

stąpić”. Michałowski opracował w 1936 r. dla Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie projekt organizacji badań archeologicznych Bliskiego Wschodu, gdzie jest również mowa o możliwości prowadzenia wykopalisk w Palestynie. „Współdział Polski w wykopaliskach byłby tam mile widziany i Department (chodzi o Department of Antiquities przy Wysokim Komisarzu brytyjskim — J.Ch.) gotów jest przyznać np. Uniwersytetowi Józefa Piłsudskiego każdą wolną koncesję wykopaliskową. Koszt kampanii wykopaliskowej byłby jednak znacznie wyższy niż w Egipcie” (s. 264). „W zakończeniu należy zwrócić uwagę na łatwość komunikacji, jaka istnieje obecnie pomiędzy Polską a Bliskim Wschodem, dzięki regularnym rejsom naszych okrętów Linii Palestyńskiej z Konstancy do Haify oraz samolotami Polskich Linii Lotniczych Lot z Warszawy do Salonik z połączeniem lotniczym do Aten, Kairu i Bejrutu. Wyjątkowa sprawność i znaczenie propagandowe polskich samolotów na Wschodzie zasługuje na specjalne podkreślenie” (s. 265). Tak się sprawa przedstawiała przed półwieczem!

Nie dane było Profesorowi prowadzić wykopalisk w Ziemi Świętej. W swoich *Wspomnieniach* (PIW, Warszawa 1986) ciepło pisze o swojej jedynej wizycie w Palestynie: „Wykupywało się bilet kolejowy z Kairu do Jerozolimy, przekraczając Kanał Sueski w miejscowości El Kantara. W Hajfie zaś wagon doczepiony był do lokalnego pociągu do Jerozolimy. Tam na dworcu spotkały mnie dwie siostry zakonne, które zarządzały Domem Polskim, leżącym po arabskiej stronie miasta, niedaleko Bramy Damasceńskiej (chodzi o Stary Dom Polski — J.Ch.). Tydzień spędzony w tym Domu należał do najmiłszych w mojej długiej peregrynacji archeologicznej. Niesłychanie malowniczo położone budowli, przepiękny widok z okna na rozległą dolinę za murami miasta, koncentracja historycznych miejsc zabytkowych, owianych tradycją Starego i Nowego Testamentu, do tego przemiła atmosfera prawdziwej polskości, za którą byłem już trochę stęskniony, pozostawiły niezatarte wspomnienia. Nigdy potem już tam nie wróciłem. Kiedy powstało samodzielne państwo Izrael, moje prace badawcze w krajach arabskich stwarzały wielkie trudności, z którymi borykając się, wolałem nie podejmować ryzyka ponownego odwiedzenia Palestyny” (s. 142 n).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. B. NADOLSKI, *Liturgika. Liturgika fundamentalna*. T. I, Wyd. Pallottinum, Poznań 1989, ss. 184.

W wydawnictwie „Pallottinum” w Poznaniu, ukazał się pierwszy z czterech tomów dzieła *Liturgika* autorstwa ks. prof. Bogusława Nadolskiego pt.: *Liturgika fundamentalna*. Książka ta jawi nam się jako systematyczne studium zagadnień związanych z liturgiką fundamentalną. Według zapowiedzi Autora, zamieszczonej w Słowie wstępnym, kolejne tomy będą miały następujące tytuły: *Liturgia i czas; Sakramenty* oraz *Eucharystia*. Bez wątplenia można stwierdzić, że ks. prof. B. Nadolski, długoletni wykładowca w ATK w Warszawie oraz w Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, z wielkim wyczuciem traktuje tu całą problematykę liturgiczną. Owszem, widzi ją także w perspektywie pastoralnej. Materiał jest w sposób kompetentny, naukowo udokumentowany i jasno wskazuje na Liturgię jako na „culmen et fors” całego chrześcijańskiego życia. Ks. B. Nadolski nie opiera się w swojej książce jedynie na własnych przemyśleniach i poszukiwaniach, jak wspomnieliśmy wyżej. Najczęściej cytuje dzieła i prace takich fachowców z dziedziny liturgii, jak: A.G. Martimort, M. Righetti, J.A. Jungmann, C. Vagaggini, H. Dalmais, A. Adam, B. Neunheuser, A. Triacca, H. Schmidt czy autorów polskich jak: W. Schenk, L. Szafranowski, S. Czerwik, Fr. Błachnicki, T. Sinka i innych.

Wydaje się, że książka ks. B. Nadolskiego *Liturgika fundamentalna* jest bardzo ważnym przedsięwzięciem zważywszy, że nie jest to praca zbiorowa, lecz ma to być czterotomowe dzieło jednego autora.

Jest to książka nie tylko interesująca, ale i bardzo przydatna. Na pewno skorzystają z niej studenci teologii i wykładowcy liturgiki, a także zainteresowane bliżej tą dziedziną różne grupy katolików świeckich. Posługiwanie się tą książką ułatwiają indeksy.

Warszawa-Łomianki

KS. ADAM DURAK SDB

M. SODI, G. MORANTE, *Anno liturgico: itinerario di fede e di vita. Orientamenti e proposte catechetico — pastorali*. Elle Di Ci — Torino 1988, ss. 207.

M. Sodi prezentuje nam Rok liturgiczny jako Rok Pański. Pomija zatem te wszystkie obchody, które związane są z kultem świętych, obchodami ku czci NMP czy też dotyczą świąt czy uroczystości Pańskich nie związanych wprost ze strukturą roku liturgicznego. Analizowaną problematykę ujmuje Autor w podwójnej perspektywie. Najpierw, korzystając z czytań biblijnych i tzw. euchologii mniejszej (trzy oracje formularza mszalnego) czy większej (prefacje), Autor zapoznaje nas z doktrynalnym przekazem danego obchodu lub okresu liturgicznego i przybliża bogate posłannictwo zbawcze zawarte w liturgii określonego czasu. Drugi nurt myślowy, którym operuje Autor, nawiązuje do momentu zobowiązującego, który wynika z celebrowanego obchodu. Jego propozycje czy sugestie metodologiczne, katechetyczne czy pastoralne próbują budować pomost między liturgią a życiem. Liturgia bowiem jest wtedy autentyczna i prawdziwa, gdy prowadzi do „meta-noi”, do modlitwy, do zmiany sposobu myślenia i działania. Wydarzenia zbawcze Chrystusa, celebrowane w kręgu roku liturgicznego, stanowią dla wierzącego człowieka sposób przeżywania zarówno życia jak i wiary. Aby uniknąć jednak podejrzania o pokusę moralizowania, Autor zawsze wychodzi z motywacji teologicznej. To nie książka czy autorzy ukazują nam pewne drogowskazy życiowe w oparciu o liturgię, lecz sam Chrystus, którego obecność rozpoznajemy w wydarzeniach zbawczych celebrowanych w kręgu roku liturgicznego, jest tym Autorytetem, Nauczycielem, Pierwszym Liturgiem, który podpowiada nie tylko jak przeżywać liturgię, lecz jak z niej czerpać siłę i pokarm dla życia. Prezentowana książka nie przypadkowo przecież nosi tytuł: „Rok liturgiczny: droga wiary i życia.

Praca dokumentowana jest bogatym aparatem naukowym, w którym przeważają źródła liturgiczne, w tym także te, na których opiera się aktualny Mszał Rzymski. Całość uzupełniają selektywny przegląd bibliograficzny prac dotyczących roku liturgicznego, wydanych w środowisku włoskim. Praca z pewnością użyteczna dla osób zainteresowanych pogłębieniem aktualnej reformy liturgicznej.

Gniezno

KS. JERZY STEFAŃSKI

*Gottesdienst — Weg zur Einheit. Impulse für die Ökumene*. Hrsg. von Karl Schlemmer. Freiburg im Breisgau 1989. Seria: *Quaestiones disputatae* nr 122. A. 142.

Liturgia drogą do jedności chrześcijan? Takie pytanie, zaskakująco nowe, postawili sobie przedstawiciele Kościoła ewangelickiego, prawosławnego i rzymskokatolickiego w czasie sympozjum, pt. *Liturgia i ekumenia*, zorganizowanym na uniwersytecie w Pasawie w dniach 20—21 października 1988 roku. Prezentowana książka, wydana przez znanego liturgistę Karla Schlemmera, jest bezpośrednim rezultatem obrad sympozjum.

W referacie wprowadzającym bp senior A. Hänggi z Fryburga szwajcarskiego, stawia fundamentalne pytanie: Czy jedność przez liturgię? Jego zdaniem — dialogi doktrynalne nie wyczerpują potrzeb ekumenii. Potrzebne jest nadto „czynienie prawdy w miłości” (Ef 4,15). Inaczej mówiąc chodzi tu o dawanie świadectwa o Chrystusie w Duchu Świętym. Celebracja liturgiczna jest właściwym miejscem, gdzie tego rodzaju świadectwo może być realizowane. Jednocześnie podczas akcji liturgicznej, spotykając się